

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://www.slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/6552,8-cudzoziemcow-i-Polak-w-rekach-Strazy-Granicznej.html>
05.05.2025, 17:46

8 cudzoziemców i Polak w rękach Straży Granicznej



W minioną środę i czwartek funkcjonariusze Śląsko - Małopolskiego Oddziału Straży Granicznej ujawnili podczas wykonywania czynności służbowych 8 cudzoziemców i jednego Polaka.

W środę, na placu targowym w Chorzowie, podczas kontroli legalności prowadzenia działalności gospodarczej, ujawniono Wietnamczyka, który handlował odzieżą nie posiadając wymaganego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Za popełnione wykroczenie cudzoziemiec został ukarany mandatem.

Na lotnisku w Krakowie - Balicach (w czwartek) ujawniono obywatela Ukrainy, który posiadał przy sobie jedynie hiszpańską kartę pobytu. W wyniku sprawdzeń dokonanych przez funkcjonariuszy okazało się, iż cudzoziemiec posiada legalny pobyt na terytorium Hiszpanii. Ukraińiec został ukarany mandatem i poinformowany o obowiązku powrotu do kraju członkowskiego, w którym posiada tytuł pobytowy oraz o zasadach przekraczania granicy Państw Schengen. Również tego samego dnia, na krakowskim lotnisku, zatrzymano Polaka, który poszukiwany był listem gończym za pobicie. Mężczyzna został osadzony w Areszcie Śledczym w Krakowie.

Trzech obywateli Ukrainy, którzy zostali zatrzymani w wyniku kontroli przeprowadzonych 4 i 5 marca w Gliwicach, Katowicach i Przysieczy, wykorzystywało posiadane wizy niezgodnie z deklaracją złożoną we wniosku wizowym. Zamiast podjąć pracę w Polsce lub nawiązać współpracę gospodarczą z polską firmą, wyjechali do innych państw UE w celach zarobkowych. Wszyscy, na mocy wydanych przez Straż Graniczną decyzji, zostali zobowiązani do powrotu.

Brak dokumentów pobytowych był powodem zatrzymania w Krakowie i Katowicach obywateli Angoli, Pakistanu i Ukrainy. W stosunku do całej trójki wszczęto postępowania administracyjne, które zakończyły się już w dwóch przypadkach decyzjami

zobowiązującymi ich do powrotu.